VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 32)**

z dnia 18 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 32)

18 lipca 2016 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gawłowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projektu ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania (druk nr 644).

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Szweda-Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Papińska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Szanowne panie, szanowni panowie, rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji. Porządek obrad został państwu przekazany wcześniej. Czy są jakieś uwagi do porządku? Nie słyszę. W związku z tym przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Stwierdzam kworum.

Bardzo serdecznie witam na posiedzeniu Komisji pana Andrzeja Szwedę-Lewandowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska i głównego konserwatora przyrody. Rozumiem, że pan minister będzie odpowiadał na pytania, które mogą się pojawić w trakcie posiedzenia Komisji. Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania. Wpłynęła do nas pozytywna opinia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która jest dostępna w systemie informacyjnym Sejmu lub w sekretariacie Komisji. Jednocześnie przypominam – zanim przystąpimy do rozpatrzenia projektu ustawy – że na posiedzeniu Komisji, zgodnie z art. 95d regulaminu Sejmu, poprawkę do projektu ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej może zgłosić grupa złożona z co najmniej trzech posłów Poprawka musi być zgłoszona w formie pisemnej.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Panie ministrze, czy chciałby pan coś dodać?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Ogólnie chciałbym powiedzieć, że ustawa o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania tworzy niezbędne warunki do wykonania rozporządzenia Unii Europejskiej nr 511/2014, które wdraża postanowienia Protokołu z Nagoi w zakresie obowiązków użytkowników w Unii Europejskiej. Protokół z Nagoi wprowadza międzynarodowy system zapewniający, że kraje, które dostarczają zasoby genetyczne, będą mogły czerpać korzyści zarówno finansowe, jak i niefinansowe, z nowego sposobu wykorzystania tych zasobów, np. przez duże koncerny farmaceutyczne lub kosmetyczne. Z drugiej strony Protokół z Nagoi przewiduje dla podmiotów przestrzegających przepisy z krajów dostarczających zasoby genetyczne, ułatwiony dostęp do tych zasobów.

Projekt określa: „Właściwości i zadania organów administracji publicznej w zakresie wykonywania przepisów rozporządzenia nr 511/2014, zasady i tryb przeprowadzania kontroli zgodności dostępu i wykorzystania zasobów genetycznych i tradycyjnej wiedzy związanej z tymi zasobami, pewne zasady odpowiedzialności, tryb wpisania kolekcji zasobów genetycznych do rejestru kolekcji w obrębie Unii Europejskiej (na zasadach rozporządzenia nr 511/2014), organ kontrolujący kolekcje już umieszczone w rejestrze kolekcji w obrębie UE oraz jego kompetencje i przepisy, dotyczące skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji, wprowadzając administracyjne kary pieniężne zgodnie z ww. rozporządzeniem”.

Organem krajowym, w rozumieniu art. 6 ust. 1 rozporządzenia nr 511/2014, jest minister właściwy do spraw środowiska, a wskazane w ustawie zadania, dotyczące kontroli użytkowników oraz rejestru kolekcji zasobów genetycznych, zostają powierzone głównemu inspektorowi ochrony środowiska oraz wojewódzkim inspektorom ochrony środowiska.

Projekt ustawy przeszedł konsultacje społeczne. Konsultowało go około 130 podmiotów. Projekt był również przedmiotem uzgodnień międzyresortowych. Został przyjęty przez KSE, przez Komitet Stały i przez Radę Ministrów. Dlatego proszę o pozytywne rozpatrzenie projektu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Raczej nie przewidywałem debaty w tej sprawie, bo ona odbywała się na sali plenarnej Sejmu. Jednak, skoro jest zgłoszenie – bardzo proszę, pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, mam pytanie do pana ministra. Nie będę zadawała pytań podczas rozpatrywania projektu, ale teraz mam pytanie. Podczas pierwszego czytania i w trakcie tworzenia pozytywnej opinii w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pojawiły się pytania związane z punktami konsultacyjnymi Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach i wielu innych instytucji, które wnosiły uwagi. Chodzi o dwie rzeczy. Po pierwsze – duża opresyjność kar i nie rozróżnianie kar w stosunku do podmiotów komercyjnych i podmiotów naukowych. Ta kwestia była wielokrotnie podnoszona. Część uwag została uwzględniona, natomiast pozostaje pytanie – czy państwo przewidujecie możliwość poprawek w tym zakresie, czy też zmiany w trakcie procedowania? Chodzi o to, iż nie ma wyraźnego podziału między korzystaniem z zasobów genetycznych przez jednostki naukowe podczas prac badawczych i przez jednostki komercyjne. Restrykcyjne, wysokie kary dotyczące np. sprawozdawczości są dosyć niebezpieczne, jeśli chodzi o instytuty naukowe. Czy możliwe jest wprowadzenie takiego rozwiązania, jak np. w Wielkiej Brytanii, tzn. pisma ostrzegawczego. Tu chodzi o rozróżnienie podmiotów na te, które wykorzystują zasoby genetyczne komercyjnie – duże firmy, duże koncerny farmaceutyczne, i na podmioty, które korzystają z tych zasobów w pracach naukowych. Czy państwo przewidujecie jeszcze w trakcie prac legislacyjnych zmianę tego, dosyć restrykcyjnego przepisu, którego obawiają się np. instytuty podległe Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi czy Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł, proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze. Nawiązując do słów mojej znakomitej poprzedniczki chciałem również zapytać o tę kwestię. Podnosiliśmy to w trakcie debaty sejmowej. Wtedy nie było miejsca na taką pogłębioną dyskusję, a nasze obawy, co do wysokości kar, pan minister skwitował w dość prosty sposób, że skoro są korzyści, to kary też powinny być odpowiednie. Jednak one nie uwzględniają sytuacji instytutów, które przecież nie mają wielkich dochodów. W związku z tym przychylam się do pytania – czy państwo zamierzają coś z tym zrobić, żeby np. uwzględnić to, w jakim kierunku idą badania.

Chciałbym też zapytać o drugą rzecz. Katalog dotyczący czynników, które należy brać pod uwagę przy wymierzaniu kar, jest zamknięty. Stąd pytanie, panie ministrze – czy rozważaliście państwo, aby uwzględniać też jakieś inne czynniki, które mogą wpływać na wymierzanie kar, a świadczą np. na korzyść użytkownika? Może rozważaliście państwo delegację ustawową dla ministra właściwego do spraw rolnictwa, który mógłby – nie musiałby, a mógł – opublikować w drodze rozporządzenia, jeżeli zaistniałaby taka konieczność, szczegółowe warunki dotyczące wyznaczania wysokości kar? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Jeżeli chodzi o kary, sytuacja wygląda w ten sposób, że to unijne rozporządzenie nr 511 mówi od razu o wymierzaniu kar. Oczywiście, są też przepisy mówiące o konieczności naprawy naruszenia, ale kara, według wspomnianego rozporządzenia, jest nieuchronna. Proszę jednak zwrócić uwagę, że zastosowaliśmy stosunkowo szerokie widełki kar. Wysokość kary będzie zależała od tego, jakiego typu jest naruszenie i kto narusza. Na posiedzeniu plenarnym mówiłem, że zupełnie co innego jest, jeśli chodzi o koncerny. Koncern, który potencjalnie ma czerpać olbrzymie korzyści z wykorzystania zasobów genetycznych, będzie płacił wyższą karę niż instytut naukowy. To oczywiste, że instytut, który naruszy te restrykcyjne przepisy, będzie miał nałożoną karę stosunkowo niską. My to rozumiemy i myślę, że właściwy organ też będzie to rozumiał.

Wtedy dość ogólnie mówiłem, jeśli chodzi o wysokości kar, jakie obowiązują w tym zakresie w Europie. Podam zatem, że w Słowenii kara finansowa za uchybienia w tym zakresie waha się od 200 euro do 50 000 euro, w Hiszpanii od 3000 euro do 2 000 000 euro, w Szwecji – kara finansowa i 2 lata więzienia, w Słowacji od 100 euro do 25 000 euro, w Portugalii od 200 000 euro do 5 000 000 euro. To są takie wielkości. Zatem, nasze kary nie są wysokie. One też nie mogą być zbyt niskie, bo – jak mówiłem na posiedzeniu plenarnym – to nie odstraszałoby, a wręcz sprawiałoby, iż użytkownik komercyjny naruszający przepisy wcale nie byłby zainteresowany tym, aby pewne niedociągnięcia usunąć.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze raz pani poseł Niedziela, a potem pani poseł Dziuk.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jeszcze raz chcę uściślić. Nie mam absolutnie żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o komercyjnego użytkownika. Moje wątpliwości dotyczą instytutów naukowych.

Poza tym, rozumiem, że pan minister mówi o art. 11 rozporządzenia nr 511/2014, dotyczącego sankcji. Tu odważę się z panem nie zgodzić. Cytuję art. 11: „Państwa członkowskie ustanawiają przepisy dotyczące sankcji stosowanych w przypadku naruszenia art. 4 i 7 oraz stosują wszelkie konieczne środki, by zapewnić ich zastosowanie”. Tu jest mowa tylko o sankcjach, które muszą zastosować, a nic nie mówi się o natychmiastowej karze, jak pan powiedział. Sankcją może być też zwrócenie się do instytutów o uzupełnienie.

Jeszcze raz wyraźnie chcę podkreślić – nie mówię o komercyjnym wykorzystywaniu zasobów genetycznych. Tu jest pełna zgoda. Wszystkie firmy farmaceutyczne, firmy kosmetyczne – to są naprawdę duże firmy, które mogą zapłacić karę, jeśli naruszą prawo. Natomiast nie ma rozróżnienia między karami dla instytutów naukowych i dla firm komercyjnych. Jeszcze raz powtórzę – art. 11 mówi o sankcjach i nie nakłada na państwo obowiązku stosowania kar. Ten artykuł mówi tylko, że sankcje mają być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Nacisk kładę tu na wyraz „proporcjonalne” – mówi o tym ust. 2 w art. 11 dotyczącym sankcji. Podkreślam – proporcjonalnie, a więc, jeśli ktoś komercyjnie zarabia miliardy, to może zapłacić. Instytut naukowy nie jest instytucją zarabiającą, ale instytucją prowadzącą działalność naukową. Dlatego te sankcje powinny być proporcjonalne.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Dziuk.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Wydaje mi się, że po to stanowimy prawo, aby użytkownicy go przestrzegali. Nie po to stanowi się prawo, żeby ktoś płacił karę – tak mi się wydaje. Tu były pewne niedociągnięcia w prawie, a jest to obszar bardzo trudny, dochodowy. W tej chwili chodzi o to, żeby wszystko było robione zgodne z przepisami prawa. Ten projekt z założenia spełnia normy, jakie obowiązują w Unii Europejskiej. Bardzo proszę o wypowiedź w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani przewodnicząca Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Nawet pobieżna lektura tych artykułów – począwszy od art. 11 przez kolejne – każe wyciągnąć wniosek, że te kary są proporcjonalne. Proszę zwrócić uwagę, że poszczególne kategorie tych naruszeń mają przypisane określone widełki. Inna jest kara za lekceważenie w ogóle przepisów: „Art. 13. Kto, wbrew obowiązkowi określonemu w art. 4 ust. 5 rozporządzenia nr 511/2014, wykorzystuje zasoby genetyczne mimo nieuzyskania zezwolenia…”. Tu są widełki od 10 000 zł do 100 000 zł, a inna jest za lżejsze przewinienia. Mówiąc kolokwialnie, widełki są przypisane do określonego rodzaju tych przepisów. Czyli to, czego pani poseł tak się domaga, jest spełnione w tych przepisach. Nie rozdzielałabym włosa na czworo. Widełki są określone, a w końcu organ wymierzający karę też musi mieć jakąś swobodę orzekania. Zarówno główny inspektor sanitarny, jak i minister, ma jednak pewien przegląd, czyli wiedzę o podmiotach, które wykorzystują zasoby genetyczne i może jakoś to zważyć. Może robić to w takim kierunku, żeby zapewnić przestrzeganie prawa, czyli ważąc różne za i przeciw. Myślę, że te przepisy są zupełnie dobrze skonstruowane.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Ostatni głos – pani poseł Niedziela, potem pan minister i przechodzimy do rozpatrywania ustawy.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Trzymajmy się ustawy. Zacytuję państwu art. 15: „Kto wbrew obowiązkowi, określonemu w art. 7 ust. 2 rozporządzenia nr 511/2014, nie złożył oświadczenia o dołożeniu należytej staranności lub nie przedłożył informacji, o których mowa w tym przepisie, podlega karze pieniężnej w wysokości od 5000 zł do 50 000 zł”. Proszę zwrócić uwagę, że chodzi tu tylko o „oświadczenie o dołożeniu należytej staranności” lub o „informacje” i dotyczy to właśnie instytutów. To jest tylko niedopełnienie jednego obowiązku. Dlatego uważam, że pierwszym stopniem może być zwrócenie uwagi, a nie kara 50 000 zł. Mówię tylko o tym przepisie.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Jeśli można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze, ale to będzie już ostatni głos, bo chcę zakończyć dyskusję, żebyśmy przeszli do rozpatrywania projektu ustawy. Oczywiście, w momencie, kiedy będzie właściwy punkt, będzie można zgłaszać propozycje poprawek i wtedy będzie można dyskutować. Na razie to jest dyskusja ogólna, ale jeżeli jest taka wola, panie pośle, to proszę bardzo.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Mam tylko jedną uwagę, pani poseł. Proszę przeczytać art. 17 i 18, które mówią o warunkach nałożenia kary. Tu jest wyraźnie powiedziane, że podmiot, który zrobił to nieświadomie, bądź też w jakiś sposób dołożył starań, żeby przestrzegać prawa, nie zostanie ukarany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan minister i przechodzimy później do rozpatrywania projektu.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Dwa słowa wyjaśnienia. Art. 14 ustawy mówi o instytucjach naukowych. Rozpiętość kary jest tu od 1000 zł do 10 000 zł. Art. 15, który cytowała pani poseł, dotyczy wprowadzenia komercyjnego i to jest *clou* całej ustawy i *clou* całego Protokołu z Nagoi.

Poza tym art. 17 mówi o „potencjalnej korzyści", że kara jest adekwatna do potencjalnej korzyści. Kolejna rzecz, jeśli chodzi o rozporządzenie unijne nr 511/2014, art. 9 ust. 6 mówi „nie naruszając art. 11 rozporządzenia" – czyli tego mówiącego o karach – „w przypadku, gdy w następstwie kontroli, o których mowa w ust. 1 niniejszego artykułu, stwierdzono niedociągnięcia, właściwy organ krajowy wydaje notę wzywającą użytkownika do podjęcia działań lub środków naprawczych". Tak więc, z tego artykułu rozporządzenia wynika, że kara jest nieuchronna. Nasza ustawa musi być zbieżna i zgodna z tym rozporządzeniem.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do rozpatrywania projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Przyjmujemy tytuł ustawy.

Czy są uwagi do art. 1 ustawy? Będziemy procedować artykułami. Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 1.

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 2.

Czy są uwagi do art. 3? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 3.

Czy są uwagi do art. 4? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 4.

Czy są uwagi do art. 5? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Mamy pewną wątpliwość dotyczącą ust. 4, czyli przepisu upoważniającego ministra właściwego do spraw środowiska, a konkretnie do określenia „szczegółowy zakres kontroli". Jeżeli jest szczegółowy zakres kontroli, to zawsze dopytujemy się – gdzie jest zakres ogólny? Wydaje się nam, że o ile zakres ogólny wynika z art. 9 ust. 4 rozporządzenia nr 511/2014… Czy tak jest, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Tak.

Legislator Sławomir Osuch:

Zatem, o ile ten zakres ogólny wynika z art. 9 ust. 4 rozporządzenia nr 511/2014, to analiza samego projektu rozporządzenia, który jest załączony do projektu ustawy – o ile ten projekt rozporządzenia jest projektem dojrzałym, a nie materiałem informacyjnym – bardziej by wskazywała, że jest to materia ustawowa. To, co jest zapisane w projekcie rozporządzenia, to są też pewne obowiązki, które są nakładane na użytkowników: wykazywanie się określonymi dokumentami, oświadczeniami. Stąd też nasza sugestia – czy nie należałoby treści tego krótkiego rozporządzenia przenieść, jako jednostkę redakcyjną, do ustawy? Szczególnie, że to rozporządzenie jest krótkie, bo składa się z dwóch paragrafów: pierwszy określa zakres kontroli, drugi mówi o wejściu w życie. To jest nasza sugestia. Mamy wątpliwości, czy to nie jest materia ustawowa.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Podobna dyskusja była z naszym biurem legislacyjnym, które twierdziło odwrotnie, tzn. żeby pewne artykuły przenieść do rozporządzenia. Dlatego proponowałbym, żeby tak to zostało.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze raz pytam Biuro Legislacyjne – czy to jest jakieś poważne uchybienie?

Legislator Sławomir Osuch:

Jest pewna wątpliwość. Natomiast jest to tylko kwestia decyzji Komisji – czy jednak przenieść to? Pewne zasady racjonalnego tworzenia prawa wskazywałyby, że warto to przenieść do ustawy. Państwo, jako ministerstwo, też mielibyście ułatwienie, gdyż

nie musielibyście procedować, zgodnie z regulaminem pracy Rady Ministrów, rozporządzenia. To jest kwestia poprawki, którą można to przenieść do projektu ustawy, jako artykuł. Nasza sugestia idzie w tym kierunku.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Moim zdaniem nie ma tutaj dodatkowych obowiązków. Wszystko, co jest zapisane w rozporządzeniu, wynika z rozporządzenia unijnego nr 511/2014. Naprawdę nie widzę tu żadnych problemów. Tym bardziej, że z RCL była dyskusja odwrotna.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby w tej sprawie wnieść poprawkę? Nie ma zgłoszeń. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 5? Nie ma. Przyjmujemy art. 5.

Czy są uwagi do art. 6? Nie ma. Przyjmujemy art. 6.

Czy są uwagi do art. 7? Nie ma. Przyjmujemy art. 7.

Czy są uwagi do art. 8? Nie ma. Przyjmujemy art. 8.

Czy są uwagi do art. 9? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Korekta redakcyjna, jeżeli chodzi o ust. 3. Jest tam odesłanie do „art. 5 ust. 4 akapit drugi”. Wydaje się, że powinno być „art. 5 ust. 4 zdanie drugie” – tak samo, jak jest przy odesłaniu w ust. 4.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Przyjmujemy uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 9? Nie ma. Przyjmujemy art. 9 z uwagą zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne.

Czy są uwagi do art. 10? Nie ma. Przyjęliśmy art. 10.

Czy są uwagi do art. 11? Nie ma. Przyjęliśmy art. 11.

Czy są uwagi do art. 12? Nie ma. Przyjęliśmy art. 12.

Czy są uwagi do art. 13? Nie ma. Przyjęliśmy art. 13.

Czy są uwagi do art. 14? Nie ma. Przyjęliśmy art. 14.

Czy są uwagi do art. 15? Nie ma. Przyjęliśmy art. 15.

Czy są uwagi do art. 16? Nie ma. Przyjęliśmy art. 16.

Czy są uwagi do art. 17? Nie ma. Przyjęliśmy art. 17.

Czy są uwagi do art. 18? Nie ma. Przyjęliśmy art. 18.

Czy są uwagi do art. 19? Nie ma. Przyjęliśmy art. 19.

Czy są uwagi do art. 20? Nie ma. Przyjęliśmy art. 20.

Czy są uwagi do art. 21? Nie ma. Przyjęliśmy art. 21.

Czy są uwagi do art. 22? Nie ma. Przyjęliśmy art. 22.

Czy są uwagi do art. 23? Nie ma. Przyjęliśmy art. 23.

Czy są uwagi do art. 24? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Tu też wyłącznie korekta redakcyjna. Chodzi o ust. 2. Wydaje się, że powinno tam być nie „przekroczenia limitów wydatków, o których mowa” a „przekroczenia limitu wydatków, o którym mowa”. W ust. 1 jest mowa o limicie wydatków. Analogicznie powinno tak być w ust. 4.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Możemy przyjąć tę uwagę, ale tu są limity na każdy rok. A zatem chyba „limitów”.

Legislator Sławomir Osuch:

Proszę jednak spojrzeć na ust. 1, gdzie mamy „limit wydatków budżetu państwa będący". Cały czas mamy liczbę pojedynczą, a później przechodzimy na liczbę mnogą.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Tutaj dlatego była liczba mnoga, żeby przestrzegać „limitów" w poszczególnych latach.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Teraz jednak nie wiem – czy pan się zgadza z sugestią Biura Legislacyjnego, czy się nie zgadza?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Mogę się zgodzić z sugestią. Nie ma problemu.

Legislator Sławomir Osuch:

To jest limit wydatków na dany rok budżetowy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze. Pan poseł Wilczyński. Mam tylko pytanie – czy to jest uwaga do tego, o czym pan mecenas przed chwilą mówił?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Osobna.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Wobec tego najpierw zakończmy wyjaśnienie tej sprawy, a potem oddam panu posłowi głos. Panie ministrze, rozumiem, że pan akceptuje uwagę zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Proponowałbym w art. 24 skreślić ust. 2. Wydaje się, że przy tak znikomych kwotach – bo mówimy o 1600 tys. zł i w sumie 17 osobach zatrudnionych – nie ma powodu, aby zapisywać takie rzeczy w ustawie. Przecież to pójdzie na jednostki – wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska, a one mają limit i mają się w nim mieścić. Przecież nikt nie będzie liczył czy w skali kraju przekraczamy to o 5 zł czy o 6 zł, tylko po prostu zostaną podjęte stosowne decyzje na poziomie inspektora, który zrobi co należy. On musi się zmieścić w przyznanej kwocie, ale w skali całej jednostki realizując to – jednak marginalne, mimo wszystko – zadanie. Dlatego proponuję takich rzeczy nie wpisywać, a w szczególności kiedy mówimy o tym, że będziemy komuś obniżać wynagrodzenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Zapis ust. 2 został wprowadzony na prośbę Ministerstwa Finansów. Jest to wymóg ustawy o finansach publicznych i ten zapis musi być.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Podzielam pogląd pana ministra w tej sprawie – żeby była jasność. Jednak, jeśli pan poseł ma ochotę zgłosić poprawkę, to poprawka musi być złożona na piśmie i musi być podpisana przez co najmniej trzech posłów.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Jeżeli to wynika z ustawy o finansach publicznych, to nie zgłaszam poprawki, ale jest to kuriozalne.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne uwagi do art. 24? Nie ma. Przyjmujemy art. 24 z poprawką zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne.

Czy są uwagi do art. 25? Nie ma. Przyjęliśmy art. 25.

Teraz musimy przegłosować całość projektu ustawy. Kto jest za przyjęciem projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 23 posłów, nikt nie był przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Komisja wyraziła pozytywną opinię. Musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Pani poseł Teresa Hałas.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne propozycje? Nie ma. Zatem wybraliśmy posła sprawozdawcę. Dziękuję bardzo – zamykam posiedzenie Komisji.